

и таких, которые ранее не были известны. Это четыре главы, представляющие размышления автора о направлениях развития европейского и мирового архивоведения в XX веке. Чтение этого произведения представляет нам основные проблемы, с какими сталкивались архивисты в прошлом веке. Указывая на главные архивные проблемы XX века, профессор Здзислав Хмелевски задает также серьезные вопросы о будущем архивоведения в быстроизменяющемся мире века оцифровки.

Radosław Gaziński
(Szczecin, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Szczeciński)

JACQUES DERRIDA, GORĄCZKA ARCHIWUM. IMPRESJA FREUDOWSKA, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2016, ss. 148

Słowa kluczowe: archiwistyka, teoria archiwalna, filozofia, postmodernizm, Jacques Derrida

W 2017 r. ukazało się, w ramach serii „Nowa Humanistyka” (t. 23), pierwsze polskie tłumaczenie książki Jacques’a Derridy. Książka ta jest zapisem wykładu, jaki Jacques Derrida wygłosił 5 czerwca 1994 r. w Londynie na konferencji pt. *Memory: The Question of Archives*, zorganizowanej pod patronatem Towarzystwa Psychiatrii i Psychoanalizy, Muzeum Freuda oraz *Courtauld Institute of Art*. Wykład nosił tytuł „Pojęcie archiwum. Impresja freudowska”.

W tym miejscu należy wspomnieć, iż Jacques Derrida był jednym z niewielu współczesnych filozofów, którzy zainteresowali się koncepcją archiwów; ignorując przy tym w znacznym stopniu archiwistów. Dla Derridy „archiwizacja”, która daje władzę nazywania i nadawania tożsamości wszelkim rzeczom (także dzielenia się ich znaczeniem), rodzi wiele problemów natury etycznej, intelektualnej czy też politycznej. Dlatego też koncepcja archiwum zajmuje ważne miejsce w jego podejściu filozoficznym, podnosząc archiwum do rangi, którą rzadko zajmuje w piśmiennictwie innymi niż branżowe. Jakiegokolwiek zdanie mamy na temat dekonstruktywizmu, uważając go za „intelektualną modę” lub metodę badawczą, krytyczna siła tego nurtu daje nam możliwość innego niż tradycyjne spojrzenia na różne zagadnienia z rzeczywistości archiwalnej. Pojęcie „archiwum” jest obecne w całej twórczości Derridy, lecz dopiero w *Gorączce archiwum* porusza on *explicite* grupę tematów sprowadzających kwestię „archiwum” do problemu roli pisma w społeczeństwie. Derrida traktuje „archiwizację” i „pisanie” jako wzajemnie komunikujące się ze sobą metafory, skojarzone z koncepcjami pamięci oraz podświadomości.

Gorączka archiwum została podzielona na sześć części: *Nota wstępna*, *Egzerga*, *Przedślowie*, *Wstęp*, *Tezy*, *Postscriptum* oraz indeks nazwisk. Podczas gdy każda z części książki opisuje inny aspekt archiwum, całość traktuje o historii, roli i definicji archiwum, szczególnie w odniesieniu do ojca psychoanalizy Zygmunta Freuda.

W pierwszej części, *Nocie wstępnej* (s. 9–15), Derrida porusza ideę „archiwum”, sięgając do jej początków. Dokonując analizy archiwum, dociera do źródła — greckiego słowa „*arche*”, oznaczającego zarówno „początek”, jak i „nakaz”. „Początek”, pojęty zgodnie z naturą i historią, wskazuje na to, że istnieje miejsce, w którym rzeczy biorą swój początek. „Nakaz”, pojęty zgodnie z nauką prawa, to miejsce, gdzie władza i porządek społeczny realizują się, gdzie porządek jest dany. Prowadząc czytelnika przez historię archiwum, Derrida szczególną uwagę zwraca na greckie słowo „*archeion*” — siedzibę urzędników rządzących i wydających nakazy, a także strażników dokumentów. Nie strzegli oni wyłącznie fizycznego bezpieczeństwa dokumentów, przysługiwało im prawo przywołania, odwołania się do dokumentów i ich interpretacji, a tym samym prawa. W ten sposób archiwum znalazło siedzibę, w której na stałe były gromadzone i przechowywane dokumenty, dzięki temu „udomowieniu” lub „uwięzieniu” zyskały one swoje miejsce.

Derrida zwraca również uwagę na to, że w tym miejscu zaczyna się przejście od prywatnego do publicznego, lub jak chce autor od „sekrety” do „nie-sekretu”, choć nie zawsze może to oznaczać właśnie to (s. 11). Dlatego też archiwum znajduje się na styku miejsca i prawa, podstawy rządzenia i samego aktu władzy — tego, co topologiczne i nomologiczne.

W tym miejscu docieramy do ważnej kwestii, którą Derrida poruszył, mianowicie władzy „archonta” (strażnika archiwum), wyrażonej terminem „konsygnacja”. Przez „konsygnację” Derrida rozumiał oznaczenie siedziby, złożenie czegoś, czy też pozostawienie w pewnym miejscu, lecz również akt gromadzenia znaków. Jego zdaniem „konsygnacja” w odniesieniu do archiwum oznaczała zbieranie w jedno, zaś sama nauka o archiwum powinna zawierać teorię jego instytucjonalizacji.

W *Egzerdze* (s. 17–40) porusza kwestię „przemocy” archiwum, które jest instytucjonalizujące i zachowawcze, jak również rewolucyjne i tradycjonalistyczne, gdyż strzeże, zachowuje i oszczędza, tworząc prawo lub wywołując szacunek do niego. Posiada ono siłę prawa i jest jego „domem”.

Dalej Derrida opisuje sposób, w jaki proces archiwizacji obecny jest w czynności druku i obrzeczania w kontekście prac Freuda i psychoanalizy (dla Derridy teoria psychoanalizy staje się teorią archiwum). Rozważając związek archiwum i popędu do śmierci/zniszczenia, a także z kwestią ludzkiej pamięci, autor zauważa, że archiwum nie istnieje bez miejsca konsygnacji (aktu złożenia), techniki powtórzenia (reprodukcji) oraz pewnej zewnętrżności (gwarantującej upamiętnianie). Sytuuje on archiwum w miejscu załamania się pamięci mówionej,

czyniąc z niego „protezę” ludzkiej pamięci — wnętrza. Zewnętrzny aspekt istnienia archiwum jest dla Derridy bardzo istotny, archiwum nie istnieje dla niego bez pewnego „poza” (s. 23).

Dywagując nad rolą popędu do śmierci/zniszczenia, stwierdza, iż popęd ten zapewnia impuls do archiwizowania. Definiując pojęcie „gorączki archiwum”, określa ją jako sprzeczność zachodzącą między popędem zniszczenia i popędem zachowania.

Derrida w tej części omawia także to, jak zmienia się archiwum pod wpływem rozwoju technologii, wnioskując że kształt archiwum zależy także od nośników informacji, jednakże niezależnie od technologii zawsze istnieje ono w „oczekiwaniu” przyszłości. Archiwum nie stanowi miejsca, w którym gromadzi się dająca się zarchiwizować przeszłość, która istniała bez „wsparcia” archiwum. Proces archiwizacji tworzy zdarzenie w takim zakresie, w jakim je rejestruje.

Autor kończy tę część rozważaniami o dedykacji napisanej w Biblii Philipsona, ofiarowanej Freudowi przez ojca Jacoba w dniu 35. urodzin¹. Ową prywatną inskrypcję zapisaną i pozostawiającą ślad na „dokumencie” porównuje do aktu obrzezania, który zostawia ślady na skórze.

W *Przedśłowiu* (s. 41–50) Derrida wyjaśnia podtytuł swojego wystąpienia „impresja”. Ma on dla niego trzy znaczenia — po pierwsze, impresja inskrypcji (piśmienna lub typograficzna), pozostawiająca „ślad” na powierzchni; po drugie, uczucie lub pojęcie związane z konkretnym słowem i po trzecie, jako wrażenie pozostawiane przez Zygmunta Freuda i jego dzieła.

We *Wstępie* (s. 51–122), Derrida prowadzi rozważania nad pojęciem „archiwum”, przeszłością i przyszłością, w kontekście książki Yosefa Hayima Yerushalmi’ego pt. *Freud’s Moses: Judaism Terminable and Interminable*. Prowadząc dialog między Yerushalmim a Freudem, Derrida omawia problem psychoanalizy jako nauki żydowskiej, co skłania go do rozważań nad tym, co nie zostaje zarchiwizowane (lub czego brak zostaje zarchiwizowany), nad stosunkiem nauki (psychoanalizy) do własnego archiwum (szeroko pojętej spuścizny Zygmunta Freuda).

Badając relacje archiwum i przyszłości, autor stwierdza, że nie istnieje żadna archiwizacja „bezimienna”, tj. pozbawiona nazwy, zasady uprawomocnienia czy też kryteriów klasyfikacji i hierarchizacji. Dowodzi, że archiwum staje się momentem założycielskim nauki jako takiej, nie tylko historii, zdarzeń, imion, języka etc., jest ono miejscem konsygnacji (złożenia) dokumentów lub zrytualizowanych znamion na „ciele własnym”. Archiwum jest dla Derridy nieskończone, gdyż archiwista ciągle je wytwarza, otwierając je na przyszłość; łączy się ono z powtórzeniem — powtórzeniem przeszłości. Przyszłość nie pozostaje bez

¹ Chodzi tu o wydany w latach 1841–1849 w Lipsku, liczący cztery woluminy, dwujęzyczny (hebrajsko-niemiecki) bogato ilustrowany przekład Biblii (tzw. Biblia Izraelicka) w przekładzie niemieckiego rabina dr. Yehudah Ludwika Philippona (1811–1889), redaktora żydowskiej gazety, religioznawcę, filozofa i noweliste.

wplywu, bez znaczenia na archiwum, do czasu, aż stanie się terażniejszością. Retrospektywna archiwizacja psychoanalizy, jako nauki żydowskiej, uświadamia Derridzie niekompletność każdego archiwum.

W kolejnej części (*Tezy*, s. 123–140) Derrida daje swojemu czytelnikowi wykładnię definicji pojęcia „gorączka archiwum”, poruszając się ciągle w kontekście Yerushalmi’ego i Freuda. Zdaniem autora „kłopot” archiwum wynika z „gorączki” archiwum, choroby bądź namiętności do poszukiwania archiwum tam, gdzie ono się ukrywa. Jest to nic innego niż natarcywe i nieustające pragnienie powrotu do źródła, miejsca absolutnego początku. Przedmiotem jego też jest pojęcie „archiwum”, a także pojęcie „pojęcia”. W pierwszej tezie Derrida stwierdza, że Zygmunt Freud stworzył pojęcie „archiwum” jako czegoś materialnego i wirtualnego zarazem, czegoś, co znajduje się w przestrzeni „psychicznej” i nie może być zredukowane do pamięci. W drugiej tezie powraca on do popędu śmierci, bez którego archiwum nie może istnieć. Zauważa, że wyłączając dokumenty, które mają być zarchiwizowane, spod władzy ich właściciela, umożliwiamy zabezpieczenie ich przed jego indywidualnymi tendencjami autodestrukcyjnymi. W ostatniej tezie Derrida konstatuje, iż nikt nie ukazał archnotycznej zasady archiwum, zawierającej w sobie nomologiczny początek i nakaz prawa, lepiej niż Freud.

W *Postłowiu* (s. 141–146) Derrida powraca do kwestii „gorączki”, mówiąc o pragnieniu do zbliżenia się do źródła archiwum. Archiwum, które wzbudza niemożliwe do spełnienia pragnienie odnalezienia śladów rzeczywistego wydarzenia lub artefaktu. Zauważa także, że niemożliwym jest zbadanie tego, co pozostawiono poza archiwum. Tajemnic przeszłości, które pozostają nieznanne, tego, co zostało zniszczone i nigdy do archiwum nie trafi.

W polskiej literaturze przedmiotu teorie i koncepcje dotyczące różnych obszarów archiwistyki, oparte na idei postmodernizmu, nie zyskały większego zainteresowania. Nie próbowano również postmodernizmu z archiwistyką „pożenić”. Najważniejszym tekstem w tym zakresie był artykuł Piotra Bewicza i Aleksandry Sitkiewicz pt. *Zmagania z postmodernizmem i koncepcje archiwum według Lacarpy, Derridy i Foucaulta*, opublikowany w „Archeionie” w 2015 r. (t. 116, s. 98–110). Autorzy trafnie zauważają, iż: „Sprawdzenie, jak w teoretycznej dyskusji wypada połączenie najważniejszych pojęć wyrosłych w łonie postmodernizmu z szeroko rozumianą archiwistyką, jest naszym zdaniem rzeczą w akademii naturalną”².

Dlatego też warto na wykład Derridy spojrzeć jako na ćwiczenie intelektualne, pozwalające skonfrontować spojrzenie twórcy dekonstruktywizmu na archiwum z myśleniem o miejscu i roli archiwum w naszej współczesności. Taka konfrontacja może przynieść pożytek w rozumieniu zmian, jakie dotyczą archiwa

² P. Bewicz, A. Sitkiewicz, *Zmagania z postmodernizmem i koncepcje archiwum według Lacarpy, Derridy i Foucaulta*, „Archeion” 2015, t. 116, s. 98.

i archiwistów (ich roli i pozycji) w ponowoczesnym społeczeństwie, w którym informacja jest walutą.

Przyczyn, dla których przez lata myśl Derridy była nieobecna w polskim dyskursie archiwistycznym, można doszukiwać się w małym zainteresowaniu archiwalnej społeczności współczesną filozofią, która w powszechnym mniemaniu nie dostarcza odpowiedzi na praktyczne problemy, z jakimi mierzą się archiwa państwowe³. Archiwiści zajęci tymi nagłącymi praktycznymi kwestiami nie znajdują czasu na filozoficzną refleksję. Należy również zaznaczyć, że kontemplacja pracy Yerushalmi'ego pt. *Freud's Moses: Judaism Terminable and Interminable*, nie zaś samo zagadnienie archiwum, stanowi większą część pacy Derridy. Tym samym do pełnego zrozumienia tekstu Derridy niezbędne jest sięgnięcie do pracy Yerushalmi'ego oraz pism Zygmunta Frauda na temat Mojżesza i religii monoteistycznej. Nie sposób pominąć również problemu, jakim dotychczas był brak polskiego przekładu.

Warto dodać, iż lektura jego prac do łatwych nie należy, a język, styl pisanja i metody badawcze autora nie ułatwiają tego zadania. Problemem może być również czytanie *Gorączki* w oderwaniu lub bez znajomości innych jego prac. Derrida zajmuje się problematyczną kwestią związków między koncepcją „pisma” i ludzką potrzebą komunikacji oraz tworzenia relacji z otaczającą rzeczywistością (przez różne znaki i symbole).

Kolejnym problemem może być spojrzenie Derridy na pismo w wymiarze tekstualnym, odmienne od tego, jakie mają archiwiści. Archiwistyka nie przeszła jeszcze „zwrotu lingwistycznego”, dlatego też działalność archiwalna i analiza tekstu nie są ze sobą kojarzone; dokumenty urzędowe nie są utożsamiane z dziełami literackimi, i w tym kontekście badane. W aspekcie tekstualnym pojęcia autora, pochodzenia i unikalności nabierają innego znaczenia — incydentalnego, dużo mniejszego niż związku między samymi tekstami. Derrida uważał, że wszystko jest tekstem, nawet archiwalia zabezpieczone i przechowywane przez archiwistę, będące formą zapisu i komunikacji. Jego zdaniem celem działalności archiwów było zapobieżenie odkrywaniu dokumentacji jako przypadkowego doświadczenia tekstualnego, co dokonywało się za pomocą struktury i kontekstu (proweniencji, oryginalnego układu, fizycznych nośników). Tym samym działania archiwistów zmierzające do zabezpieczenia tekstu i kontekstu są formą wykluczania i zapominania. Archiwiści starający się zidentyfikować, wyselekcjonować lub narzucić określony kontekst danej zawartości, starają się zminimalizować tym samym napięcie między możliwymi interpretacjami i znaczeniami dokumentu. W opinii Derridy kontekst jest narzędziem kontroli intelektualnej, gdyż zasada proveniencji broni jego ram, określając raz na zawsze czas, miejsce i znaczenie dokumentu.

³ Problem ten poruszył również Brien Brothman w artykule pt. *Declining Aerrida: Integrity, Tensegrity and Preservation of Archives from Deconstruction*, „Archivaria” 1998, vol. 48, s. 64–88.

Na zakończenie należy przytoczyć odmienne spojrzenie na „gorączkę” archiwum, w kontekście prac francuskiego historyka Jules’a Micheleta, zaprezentowane przez amerykańską badaczkę Carolyn Steedman w książce pt. *Dust. The Archive and Cultural History* (New Brunswick 2002, ss. 195). Steedman uważa, że Derrida definiując „gorączkę”, stworzył pojęcie niemające nic wspólnego z realiami pracy w archiwum. Dla Amerykanki „gorączka” tożsama jest z badaniami historycznymi, uczuciem, które pojawia się w nocy długo po tym, jak archiwum zostaje zamknięte. Przejawia się ona w napięciu, niepokoju, obawie i niecierpliwości, które badacz odczuwa, gdy uświadamia sobie istotę kontaktu z pozostałościami po innych (przodkach) z innych czasów. Kurzu, drobin, okruszków pozostałych wszędzie po tysiącach osób, wykonujących przez setki lat różne czynności. To, co pozostawili ludzie, ten „kurz”, konstituuje archiwum. Badacz ma świadomość nieskończonej liczby zarchiwizowanych rzeczy, a to, co wywołuje uczucie gorączki, to przeświadczenie, że nigdy nie skończy swojej pracy, że zawsze coś zostanie niezapisane, niezannotowane i nieprzeczytane⁴.

Bibliografia

- Bewicz P., Sitkiewicz A., *Zmagania z postmodernizmem i koncepcje archiwum według Lacarpy, Derridy i Foucaulta*, „Archeion” 2015, t. 116, s. 98–111.
- Brothman B., *Declining Arrerida: Integrity, Tensegrity and Preservation of Archives from Deconstruction*, „Archivaria” 1998, t. 48, s. 64–88.
- Derrida J., *Gorączka archiwum. Impresja freudowska*, Warszawa 2016.
- Steedman C., *Dust. The Archive and Cultural History*, New Brunswick 2002.

Keywords: archival science, archival theory, philosophy, post-modernism, Jacques Derrida

Mots-clés : sciences d’archives, théorie des archives, philosophie, postmodernisme, Jacques Derrida

Ключевые слова: архивоведение, архивная теория, философия, постмодернизм, Жак Деррида

Bartosz Nowożycki, *Jacques Derrida, Archive Fever: A Freudian Impression*, Institute of Literary Research, Polish Academy of Sciences, Warszawa 2016, p. 148. In 2017, as part of the “New Humanities” series (vol. 23), the first ever Polish translation of Jacques Derrida’s *Archive Fever: A Freudian Impression* was published. Jacques Derrida was one of the few contemporary philosophers interested in the concept of the archive (while to a large extent ignoring archivists themselves). For Derrida, *archivisation*, which grants one the power to name and grant identity to all things (and also to share their meaning) gives rise to a number of ethical, intellectual and political issues. As a result,

⁴ C. Steedman, *Dust. The Archive and Cultural History*, New Brunswick 2002, s. 1–19.

the concept of the archive constitutes an important part of his philosophy, raising archives to a rank which they hardly ever achieve outside of the field of archival studies. Regardless of one's opinion on deconstructivism, whether one considers it to be an "intellectual fad" or a genuine method of research, the critical power of this approach enables us to look at various archive-related issues from an unorthodox point of view. The term *archive* is omnipresent in Derrida's body of work, but it is only in *Archive Fever* that the author explicitly targets a group of topics which limit the issue of *archives* to the role of writing in society. Derrida treats "archivisation" and "writing" as metaphors communicating with each other, associated with the concepts of memory and the subconscious.

Bartosz Nowożycki, *Jacques Derrida, Mal d'archive : impression freudienne, Institut de recherche littéraire, Académie polonaise des sciences, Varsovie 2016, pp.148*. En 2017, dans le cadre de la série «nouvelles sciences humaines» (vol. XXIII), est parue la première traduction polonaise du livre de Jacques Derrida, « Mal d'archive : Une impression freudienne. » Jacques Derrida a été l'un des rares philosophes contemporains à s'intéresser au concept des archives, tout en ignorant dans une large mesure les archivistes. Pour Derrida, « l'archivage » qui donne le pouvoir de nommer et de donner une identité à toute chose (y compris de partager leur signification), soulève un certain nombre de problèmes éthiques, intellectuels ou encore politiques. Le concept d'archives occupe donc une place importante dans son approche philosophique, élevant les archives à un rang rarement atteint dans la littérature autre que spécialisée. Quelle que soit notre opinion sur le déconstructionnisme, que nous le considérons comme une « mode intellectuelle » ou une méthode de recherche, la force critique de ce courant nous donne l'occasion d'examiner sous un autre angle que le point de vue traditionnel les différents problèmes liés à la réalité du monde des archives. Le concept « d'archive » est présent dans tout le travail de Derrida, mais ce n'est que dans le « Mal d'archive » qu'il aborde de façon explicite une série de sujets concernant la question des « archives » au problème du rôle de l'écriture dans la société. Derrida considère « l'archivage » et « l'écriture » comme des métaphores communiquant entre elles, associées aux concepts de mémoire et de subconscient.

Бартош Новожицки, *Жак Деррида, «Архивная лихорадка: Фрейдистская печать», Институт литературных исследований Польской академии наук, Варшава 2016, стр. 148*. В 2017 году в рамках серии «новые гуманитарные науки» (т. XXIII) появился первый польский перевод книги Жака Дерриды «Архивная лихорадка: Фрейдистская печать». Жак Деррида был одним из немногих современных философов, которые интересовались концепцией архивов, игнорируя при этом в значительной мере архивистов. Для Дерриды «архивизация», которая дает право называть и придавать идентичность всем вещам (также делиться их значением), рождает ряд проблем этического, интеллектуального и политического характера. Поэтому также концепция архива занимает важное место в его философском подходе, причисляя архив к рангу, который он редко занимает в письменном творчестве, кроме отраслевого. Независимо от нашего мнения о деконструктивизме, считаем ли мы его «интеллектуальной модой» или исследовательским методом, критическая сила этого течения дает нам возможность нетрадиционно взглянуть на разные вопросы архивной действительности. Понятие «архив» присутствует во всем творчестве Дерриды, но только в данной книге он затрагивает группу тем, приводящих вопрос «архива» к проблеме роли письменности в обществе. Деррида воспринимает «архивизацию» и «писание» как взаимно связанные между собой метафоры, ассоциируемые с концепциями памяти и подсознания.

Bartosz Nowożycki
(Warszawa, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych)